

W Beskidach obrodziło

Data publikacji: 18.08.2011 7:00

□

W Beskidach jest co zbierać. Lasy pełne są grzybów. Jak informuje nas ks. Jan Byrt z parafii w Szczyrku Salmopolu warto do lasu po grzyby wstąpić koniecznie z koszem.

– Jest wysyp grzybów! Wybrałem się na spacer po lesie i wierzcie, jest co zbierać ! – mówi ks. Jan Byrt, proboszcz ewangelicko-augsburskiej parafii w Szczyrku.

W Beskidy z powodzeniem można się wybrać na grzybobranie. – **Nie dość, że gatunków podgrzybków jest wiele, to rośnie ich sporo i są zdrowe. Można zbierać też inne grzyby** – opowiada ks. Jan Byrt.

Na grzybobranie najlepiej zabrać ogromny koszyk. – **Wybraliśmy się z córką Karoliną na godzinę na grzyby od strony Wisły do Białego Krzyża. Znaleźliśmy tyle borowików, że nie mieliśmy ich do czego zbierać, bo zabrakło nam miejsca** – dodaje ksiądz i poleca borowiki na jajecznicę.

KOD